

Tadeusz Srogosz

Działalność Stanisława Staszica w Towarzystwie Przyjaciół Nauk

Stanisław Staszic był został członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie od początku jego istnienia, tj. od 1800 r. Niektórzy historycy wysunęli hipotezę, że powołanie Towarzystwa było inicjatywą Staszica. W pierwszych latach działalności odzwierciedlała się energiczna działalność uczonego. Został członkiem Wydziału Umiejętności. 14 maja 1806 r. przedstawił projekt oceny rozpraw konkursowych - jego rozprawa o ziemiórództwie też przeszła przez procedurę konkursową, a ponadto zabierał głos w zakresie innych dyscyplin, np. gramatyki polskiej, poezji, historii Polski. W ten sposób Staszic stał się jednym z najbardziej znaczących członków Towarzystwa, wręcz uzyskał pozycję uprzywilejowaną.

Był już członkiem Izby Edukacyjnej i Rady Stanu Księstwa Warszawskiego w 1808 r., po śmierci biskupa Jana Chrzyciela Albertrandiego, pierwszego prezesa, Staszic został najpierw zastępcą prezesa, a wkrótce prezesem, którą to funkcję piastował do śmierci w 1826 r. W czasie prezesury Staszic przejawiał troskę o księgozbiór Biblioteki Towarzystwa. Prowadził korespondencję z władzami w Petersburgu o zwrot księgozbioru Biblioteki Załuskich, która znalazła się w Rosji jako łup wojenny. W 1822 r. Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk uzyskała egzemplarz obowiązkowy. Dzięki staraniom i radom Staszica powstał gabinet geologiczny, wzniesiono pomnik Kopernika. Opracował on także projekt utworzenia Muzeum Rękodzieł. 28 października 1820 r. położono kamień węgielny pod gmach Towarzystwa, a już 21 stycznia 1824 r. odbyło się pierwsze posiedzenie w nowym budynku, nazwanym Pałacem Staszica. Prezes przejawiał troskę o różnorodne dyscypliny naukowe, unikał jedynie problemów politycznych i religijnych. Towarzystwo podtrzymywało dawne kontakty z Uniwersytetem w Wilnie, Liceum Krzemienieckim, a także nawiązało nowe z ośrodkami w Krakowie, Lublinie i Płocku, gdzie również powstały towarzystwa naukowe. W czasie prezesury Staszica starano się dobierać członków zagranicznych, którzy wykazywali sympatię dla spraw polskich.

Staszic konsekwentnie forsował swoje pomysły, dążąc do wzmocnienia własnej pozycji - niektórzy historycy wręcz pisali o władzy absolutnej. W 1817 r. nie wahał się nawet złożyć godność prezesa w wyniku konfliktu wokół odczytu żydowskiego mechanika z Hrubieszowa Sterna. Ostatecznie Staszic dał się przebłagać, a jego popiersie stanęło w Sali posiedzeń. Prezes czuwał nad doбором członków, a także opracowaniem nowego statutu. Od 1820 r. w Towarzystwie narastał ferment, a na czele opozycji stał Julian Ursyn Niemcewicz.

Dowodem troski o różne dyscypliny może być zainteresowanie Staszica medycyną, zwłaszcza sprawami higieny ludowej. Do 50 roku życia osądzał on medycynę i lekarzy bardzo surowo, pisał, że medycyna więcej szkodzi, niż pomaga, co wywołało zdziwienie populacjonistów. Po podróży do Włoch zmienił jednak stanowisko, twierdząc, że rząd powinien zająć się zdrowiem ludności. Jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk otaczał opieką prace konkursowe z zakresu medycyny; starał się, aby lekarze zostawali członkami.

Staszic forsował myśl, aby w ramach Towarzystwa podjąć badanie chorób tzw. krajowych, np. kołtuna. Sam studiował niektóre nauki lekarskie: fizjologię, kardiologię, położnictwo. W okresie prezesury był już przekonany o konieczności zrównania statusu chirurgii i położnictwa z medycyną wewnętrzną. Staszic pracował nad problemem wykorzystania wód mineralnych, ustalenia ich składu chemicznego i wpływu na organizm ludzki.

Stanisław Staszic miał ponieść wielkie zasługi w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Był może nazbyt pedantyczny, żądał lojalności itp., ale – mimo rozmaitych oponentów czy wręcz fermentu – cieszył się wielkim szacunkiem jako myśliciel i działacz. Uroczystości pogrzebowe Staszica były wyrazem hołdu dla wielkiego Polaka.